№ 96. Kraków 28 Kwietnia — Czwartek. Rok 1853.

# CZAS

**Wychodzi w Krakowie**
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

**Cena:**
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

**Przedpłata**
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

**Przyjmują się**
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

**Za opłatą**
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

**Listy**
*niefrankowane nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

☞ Dla wygody Szanownych Abonentów, zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem *Czasu* spóźnili, ogłasza się **dwumiesięczna** przedpłata, tojest na miesiąc **Maj** i **Czerwiec** b. r. kwartału II w kwocie **złr. 3 kr. 20** m. k. ***Administracya Dziennika Czas.***

Na wybudowanie kościoła w Wiedniu z okazyi szczęśliwego ocalenia J. C. K. Ap. Mości, złożono w dalszym ciągu składki:

Rada Miasta Krakowa 95 złr. 25 kr. a mianowicie: Ignacy Paprocki 10 złr. Julian Estreicher 1 złr. 30 kr. Seweryn Wiśniowski 5 złr. Stróżecki 1 złr. Konrad Złowodzki 5 złr. Zajączkowski Hippolit 15 kr. Mularski Stanisław 15 kr. Krzepicki 5 złr. Wiśniewski 1 złr. Józef Konrad 1 złr. Teofil Zawisza 1 złr. Franciszek Hojdziński 30 kr. Stanisław Boguński 1 złr. Tomasz Liśkiewicz 15 kr. Julian Ostrzeszewicz 1 złr. Adam Kolasiński 1 złr. Andrzéj Szulz kupiec 5 złr. Józef Szulz 10 kr. Józef Uszewski 1 złr. Wolf Wohlmann 15 kr. Ludwik Samelsohn 15 kr. Jan Hess 1 złr. Leopold Lipiński 5 złr. Wojciech Dobrzański 1 złr. Blumenstock Salomon 30 kr. A. Szukiewicz 5 złr. Bętkowski 2 złr. Wróblewski 1 złr. Adam Gołemberski 1 złr. 30 kr. Kochanowski 2 złr. Wincenty Szpor 1 złr. J. Gładyszewicz 1 zł. Jan Kosz 2 złr. Ignacy Zagórski 6 kr. Seweryn Swolkien 1 złr. Feliks Skarbiński 1 złr. Aleksander Gutowski 15 kr. Palczewski Piotr 1 złr. Ludwik Zaleski 1 złr. Brzeżański 1 złr. Rostafiński 1 złr. Jan Fuchs 1 złr. Fryderyk Gronemayer 1 złr. Józef Sosnowski 1 złr. Feliks Lipnicki 1 złr. Aleksander Papieski 1 złr. Walenty Nowak 1 złr. Wawrzeniec Cengler 1 złr. L. B. 1 złr. Wincenty Szpor 1 złr. Myśliwiec 1 złr. N. N. 1 złr. K. Bielecki 1 złr. G. Gabryeli 1 złr. G. Gebhard 1 złr. Jenny 2 złr. Hüblinger 3 złr. Kanonik Laurysiewicz 1 złr, Franciszek Henisz 1 złr. 6 kr. Józef Mroszkiewicz 15 kr. Rudolf Chroszczewski 12 kr. Kilian Merkert 1 złr. Franciszek Żelich 1 złr. pracownicy Hüblingera 1 złr.

C. K. Urząd Cyrkularny Sandecki 189 złr. 56 kr. a wszczególności urzędnicy cyrkularni: Panowie: Geppert naczelnik cyrkularny 5 złr. komissarze cyrkularni: Ierzy Ostermann 5 złr. Teodor Zacharyasiewicz 5 złr. Jan Nadherny 5 złr. Wicherek 3 złr. Merkl 5 złr. Franciszek Gedl 5 złr. Józef Zopoth 5 złr. Leon Podwiński koncepista gubernialny 3 złr. Klemens Kostheim sekretarz cyrkularny 2 złr. Edward Ender archiwista cyrkularny 1 złr. Pałkiewicz dziennikarz cyrkularny 1 złr. kancelliści cyrkularni: Neubauer 1 złr. Hebenstreit 1 złr. Bączalski 1 złr. Marczewski 30 kr. Niemetz nadinżynier 5 złr. Otto chirurg obwodowy 3 złr. Porner inżynier cyrkularny budowli wodnych 5 złr. Dr. Jędrzejowski fizyk obwodowy 2 złr. Teleśnicki 30 kr. Rzuchowski 30 kr. Swirzbiński 10 kr. Aleksander 1 złr. Setti 1 złr. Gutowski 1 złr. Klocek 2 złr. Erazm Kosterkiewicz 10 złr.

Mieszkańcy miasta Nowego Sącza i urzędnicy magistratu a mianowicie panowie: Joachim Kosterkiewicz 10 złr. Dyonizy Wójcikowski 5 złr. Piotr Przychocki 20 kr. Zielińska 15 złr. Zdanowska 2 złr. Niemetz 2 złr. Jan Wójcikowski 1 złr. Franciszek Otto 2 złr. Edward Zieliński 5 złr. Anna Kirchberger 2 złr. Jan Wójcikiewicz 3 złr. Erazm Kosterkiewicz 3 złr. Fiałkiewicz 2 złr. Moroński 2 złr. Brzeski 1 złr. Gutowski 1 złr. Schabieński 2 złr. Sieradzki 30 kr. Konstantynowicz 1 złr. Marczewski 1 złr. Janta 40 kr. Grabowski 30 kr. Panikło 20 kr. Fikiel 20 kr. Hauer 1 złr. Robotnicy huty żelaznéj w Zakopany 7 złr. 20 kr. Urzędnicy dóbr Zakopane, a mianowicie panowie: Rudolf Elsner 2 złr. Franciszek Mally 1 złr. Ignacy Holubowicz mandataryusz 2 złr. i reszta oficyalistów 4 złr. 24 kr. Dominium Czarny Dunajec a mianowicie panowie: Miętuszewski mandataryusz 1 złr. Bogdalski proboszcz 1 złr. Chlebek pleban 1 złr. reszta członków gminy 7 złr. 12 kr.

Towarzystwo gospodarczo-rolnicze krakowskie 1033 złr. a w szczególności panowie: Badeni Michał 20 złr. Baruch Maurycy 5 złr. Berski Wiktor 2 złr. Bilski Konstanty 3 złr. Borowski Stanisław 5 złr. Bielański Władysław 2 złr. Chromy D zma 10 złr. Chwalibogowski Stanisław 5 złr. Chwalibogowski Władysław 5 złr. Cziżek Julian 1 złr. Dąbski Władysław 5 złr. Darowski August 5 złr, Darowski Wincenty 10 złr. Eugeniusz hrabia Dzieduszycki 100 złr. Dunikoswki Jan 5 złr. Dunin Teodor 5 złr. Ekielski Aleksander 30 kr. Fibich Alojzy 2 złr Florkiewicz Juliusz 25 złr. Fihauser Konstanty 25 złr. Fink Julian 5 złr. Günther Aleksander 5 złr, Gorczyński Julian 25 złr. Gorczyński Adam 5 złr. Gorajski Aleksander 5 złr. Hölzel Antoni 30 złr. Helzel Józef 10 złr. Hołubowicz Władysław 2 złr. Hupka Karol [illegible] złr. Stanisław książe Jabłonowski 50 złr. Jerzmanowski Józef 5 złr. Józefski Jan 1 złr. Kałuski Józefat 25 złr. Konopka Tadeusz 10 złr. Konopka Roman 10 złr. Konopka Józef 5 złr. Krasek Józef 3 złr. Kobuzowski Cesław 5 złr. Lewiecki Feliks 10 złr. Like Leon 5 złr. Lipczyński Ignacy 10 złr. Lipowski Konstanty 10 złr. Lebowski Oswald 5 złr. Stefan hrabia Leśniowski 30 złr. Łepkowski Józef 1 złr. 30 kr. Milewski Walenty 10 złr. Miniewski Józef 5 złr. Moszyński Piotr 30 złr. Niedzielski Erazm 10 złr. Niedzielski Antoni 10 złr. Baron Niemyski Adam 5 złr. Paszkowski Franciszek 5 złr. Padlewski Adam 1 złr. Piasecki Józef 12 złr. Piliński Konstanty 5 złr. Pol Wincenty 5 złr. Popiel Paweł 15 złr. Kazimierz hrabia Potulicki 25 złr. Teodor baron Przychocki 5 złr. Rembowski Edward 15 złr. Rudowski Leon 10 złr. Leon hrabia Rzewuski 20 złr. Rogawski Karol 10 złr. Wilhelm hrabia Romer 20 złr. Henryk Romer 3 złr. Sedlmayer Józef 5 złr. Siemiński Wincenty 25 złr. Skarżyński Erazm 10 złr. Steinkeller Piotr 10 złr. Starowiejski Stefan 1 złr. Struszkiewicz Wincenty 5 złr. Henryk hrabia Sołtyk 5 złr. hrabia Eustachy Stadnicki 10 złr. Sroczyński Wincenty 2 złr. Władysław książe Sanguszko 50 złr. Smidowicz Stanisław 4 złr. Szumańczowski Ludwik 10 złr. Sobolewski Marcelli 1 złr. Wierciński Ferdynand 1 złr. Jan hrabia Wielopolski 10 złr. Walery Wielogłowski 5 złr. hrabia Kazimierz Wodzicki 15 złr. Henryk hrabia Wodzicki 15 złr. Witowski Jan 2 złr. Wysocki Teofil 10 złr. Wężyk Leonard 5 złr. Trzeciewski Tytus 5 złr. Jerzy hrabia Tyszkiewicz 5 złr. Tarnowski Piotr 10 złr. Urbański Ksawery 25 złr. Zapalski Józef 5 złr. Zieleniewski Ludwik 10 złr. Zubrzycki Józef 10 złr. Złowodzki Seweryn 1 złr. (Dok. n.)

**L. 606 KOMITET**
***C. K. Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego.***

**Uzupełniając zawiadomienie umieszczone w Nrze 90 z d. 21 b. m. i r. *Czasu* o mającéj nastąpić Wystawie zwierząt gospodarskich, narzędzi i machin rolniczych w dniach 13, 14 i 15 czerwca r. b. ogłasza, że w tymże czasie odbywać się będzie ogólne zebranie członków c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego, na którém między innemi roztrząsane będą następujące przedmioty.**

**1. Gdy w wielu miejscach naszéj prowincyi zajęto się osuszaniem gruntów, za pomocą rowków podziemnych, opatrzonych rurami glinianemi, faszyną, lub obłożonych kamieniami, byłaby bardzo nauczająca wiadomość, jakie te urządzenia u nas wydały skutki? Dla tego raczą szanowni Ziemianie przedstawić zebrane przez siebie w tym przedmiocie doświadczenia.**

**2. W dwóch ostatnich latach, w niektórych gospodarstwach nawożono łąki solą umyślnie na ten cel, z polecenia wysokiego rządu przygotowaną w Wieliczce; raczą przedstawić gospodarze, jakie z tego rodzaju nawozu odnieśli lub widzieli korzyści?**

**3. Jakie mogą być przyczyny powiększania się z każdym rokiem ceny owsa, nieproporcyonalnie do innych gatunków zbóż, i czy jest uzasadnione narzekanie wielu krajowych i zagranicznych gospodarzy, że owies coraz mniéj się rodzi?**

**4. Liczne doświadczenia okazały, że mieszanie rozmaitych gatunków zbóż i z nich wyrobionych słodów, daleko większą wydaje ilość spirytusu, aniżeli stósunkowo otrzymać go można z osobno przerabianych ziemiopłodów: jakie mięszaniny w kraju naszym najwięcéj wydały wódki?**

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### AMERYKAŃSKIE GUSŁA I GUŚLARZE.

Czy widzisz pański krzyż?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!
*Dziady.*

Czytelnicy *Gazety augsburskiéj*, a mianowicie dzienników angielskich mogli zauważ, jaki szał opętał ostatniemi laty tysiące ludzi w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Rozumiemy tu stosunki prawie materyalne z światem duchów, i porozumiewanie się jego mieszkańców z ludźmi za pomocą pukania. Podobne dziwactwa niezwróciły jednak uwagi w Europie umiejącéj dużo powiedzieć o magii, czarach, i różnego rodzaju gusłach praktykujących się w wiekach średnich, a karanych stósami, niemniéj o zabobonach, jakie i dziś jeszcze utrzymują się pomiędzy ludem, ni to zabytki ciemnoty pogańskiéj, która zwykle najuporczywiéj broni się światłu prawdy objawionéj. Każdy mniéj więcéj czytał te sprawozdania z pewnym rodzajem niedowiarczego uśmiechu, i politowania nad biednym stanem amerykanów, żyjących w największém pomięszaniu religijnych pojęć; i zapewne byłoby to przeszło jak wszystkie amerykańskie *pufy*, gdyby nie ów artykuł o tańcujących stołach pana Andrée, znanego z rozumu i paktyczności. Ponieważ eksperyment był łatwy, rzucono się więc do poruszania stołów, a zasłyszawszy coś, że takowe pukają, odpowiadając na różne pytania, zapytywano — i stoły pukały, choćby z pomocą jakiego psotnika, który, jak się to w pewném zdarzyło towarzystwie, złapany na uczynku, oświadczył: *trzeba duchowi trochę dopomódz, bo dziś nie taki rzeski jak wczoraj.* Rzecz prosta: stół napełniony płynem elektro-magnetycznym, czy jakimś innym — doznaje wstrząśnień, przechyla się, pęka, trzaska — ale temi objawy nieprzekonywa, żeby to miała być mowa duchów. Zostawmy to Amerykanom; serca ich i mózgi wysuszył racyonalizm protestancki — a tu czuje się gwałtowna potrzeba wiary — biorą ją więc tam, gdzie ją najpierwéj w niskim swym duchowym stanie znachodzą: oto w zabobonach, gusłach, mrzonkach niby mistycznych, a rzeczywiście w kuglarstwie sfanatyzowanych na zimno oszustów. Słusznie utrzymuje uczony Carus przypuszczając zaraźliwość obłędów ducha i serca. To nam tłumaczy dla czego ta nauka zwana w Ameryce *spirytualizmem* (?) tak licznych ma zwolenników, nie tylko w niższych, ale nawet w wyższych i ukształconych klasach. Gdzie ducha niema, tam zawsze przychodzą duchy. Wiadomo, że Amerykanin z natury swéj jest istotą trzeźwą, rozsądkową, a przedewszystkiém chytrą i przebiegłą zwłaszcza gdzie idzie o dobro ziemskie, o żywot codzienny, i tego jednego ich bożka mamonę. Na całéj kuli ziemskiéj nieznajdziesz tak wyrafinowanych materyalistów. Wszakże za obrębem materyi, ten sam Amerykanin, lubi nad wszystko gonić za pustemi mrzonkami, tak samo jak goniło i goni tylu co wyszli z pod steru kościoła. Dosyć jest zwrócić tu uwagę na wszystkie grasujące tam epidemie objawiające się symptomatami cudotworności, demonomanii, a nawet prostego szaleństwa, które jak następujące po sobie fale wzburzonego Oceanu, przesunęły się od lat niewielu, po obszarach nowego świata. I tak, w połowie upłynionego stólecia, jakaś białogłowa przybyła do Nowego-Yorku mieniąca się Chrystusem; treścią jéj nauki było: chwalić Pana Boga tańcem, i potępiać małżeństwo. Znalazła niemało zwolenników, którzy dali początek dotąd istniejącéj sekcie *Szekerów.* To była pierwsza epidemia; drugą były konwulsye i konwulsyoniści dający początek sekcie tak zwanych *Christians.* Potém nastąpił *Mormonizm*, daléj tak zwani *Millerici* słynący w ubiegłym dziesiątku lat. I bieżący dziesiątek niemoże się obejść bez téj choroby moralnéj, która jak wnosimy, dziwactwem i niedorzecznością przejdzie dawniejsze. — Któż się niedomyśla, że chcemy mówić o sekcie tak zwanych *Spirytualistów* wylęgłéj w r. 1849 w Rochester w państwie Nowego-Yorku, gwałtownie ogarniającéj całe Zjednoczone Stany od Maine do Kalifornii, a dziś nawet staremu światu robiącéj podarunek z guseł swoich i bredni.

Posłuchajmy jak się ta nauka poczęła i rozeszła, a to nam da pojęcie o jéj wartości rzetelnéj. W ciągu lata i jesieni r. 1849 rozeszła się pogłoska, że w Rochester, gdzie najwięcéj było w okolicy Mormonów, duchy nieboszczyków zaczynają przeszkadzać i żywym objawiać się przez pukanie. Jako pośredniczki do znoszenia się z zaświatem wymieniono siostry Małgorzatę i Katarzynę Fox, piętnasto i trzynastoletnie dziewczęta. Zaraz to gruchło szeroko — niemówiono tylko o tém nowém odkryciu, które miało świat odrodzić i stać się drugą ewanielią — jakoż niebawem, na *żądanie samych duchów*, odczytaną została publicznie rozprawa o początku i charakterze: *Spirytual manifestations.* Owe dwie guślarki, czyli tak zwane *Medium* znajdowały się na tém zgromadzeniu, popisując się z wywoływaniem duchów, które się bardzo szczęśliwie udało. Jednakże dla sprawdzenia faktu, wybrano komitet, mający zastanowić się nad tą potęgą czarnoksięzką, i wypadki głębokich badań złożyć na następném publiczném posiedzeniu. Tak się też i stało: komitet złożył raport, że słyszał mistyczne pukanie, ale niewie skąd pochodzi. Że zaś w komitecie byli sami mężczyzni, uradzono, żeby go zastąpić kobietami, które gruntowniéj mogą prawdy domacać. Ale komitetowe panie, pomimo że kazały do

5. Jakie robiono doświadczenia w przerabianiu torfu na nawóz, i co na jego rozkład najwięcéj wpłynąć może?

6. Nabywcy bydła holenderskiego zechcą przedstawić korzyści przez siebie zebrane w mleku z tego bydła i swoje nad jego hodowlą spostrzeżenia.

7. Gdy nasienie kukurudzy amerykańskiéj olbrzymiéj (Zea Attissa: Pferdezahnmais) uprawianéj na paszę zieloną dla bydła, w wielu miejscach w roku zeszłym dojrzało; czy nasienie to u nas zrodzone, z początkiem wiosny posadzone weszło i czy jest nadzieja, że ziarno téj kukurudzy dotąd corocznie z Ameryki sprowadzane, może zawsze przychodzić do dojrzałości, jeżeli nie u nas, to w cyrkułach wschodnich Galicyi, albo w cieplejszych państwa Austryackiego prowincyach?

8. Jakie skutki wywarła tegoroczna długa zima na oziminę i całe gospodarstwo, a oraz, jakim sposobem przy małym w roku zeszłym urodzaju paszy, wielu gospodarzy inwentarze swoje w dobrym stanie przezimować zdołali?

9. Jakie należałoby w naszym kraju oznaczyć warunki dzierżawcom, ażeby przez nie podnosiła się wartość własności ziemskiéj, dziedzice byli pewni stałego dochodu, a dzierżawcy nie tracili, i owszem przychodzili do majątku?

10. Nakoniec zwróconą będzie uwaga na młodzież wychodzącą z zakładów technicznych w kraju i jéj użycie do zawodu gospodarskiego.

Na te pytania raczą szanowni ziemianie przygotować odpowiedzi i albo je przesłać na piśmie do biora c. k. Towarzystwa, albo sami osobiście na posiedzeniach ogólnego zebrania przedstawić.

Co do wystawy i z nią połączonéj loteryi, następujące ogłaszają się przepisy:

a) Przedmiotem wystawy będzie: bydło rogate, konie, owce, świnie, drób, machiny i narzędzia rolnice, niemniéj płody i wyroby z rolnictwem w związku będące.

b) Te jedynie zwierzęta, do nagród i pochwał przedstawione będą, które się w kraju zrodziły i w stajni właściciela wychodowały; machiny zaś i narzędzia, które w kraju wyrobione i wydoskonalone zostały.

c) Właściciele przedmiotów na wystawę przesłać się mających, raczą spis dokładny tychże przedmiotów, najdalej do dnia 15 maja r. b. przesłać do biora c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, ulica Szewska Nr 335/6.

d) Wszystkie przedmioty na wystawę przesłane już d. 12 czerwca odbierać się będą na miejscu wystawy, w domu i ogrodzie hr. Bystrzanowskich na Wesołéj, naprzeciwko ogrodu Strzeleckiego. Prowadzącym bydło zaopatrzyć się wypada w świadectwo zdrowia, przez władze miejscowe.

e) Celujący chów zwierząt domowych, wynagrodzonym będzie przez zakupno bydląt za wyższą cenę od cen zwykłych, tudzież przez udzielenie medali i pochwał na piśmie. Sędziowie na zebraniu ogólném umyślnie do tego wybrani, ocenią wartość każdego bydlęcia według instrukcyi; która im z Komitetu c. k. Towarzystwa podaną zostanie. Do każdego rodzaju zwierząt, tudzież do narzędzi gospodarskich, osobne będą komisye szacunkowe złożone z 3 sędziów i 3 zastępców. Komisye te mieć będą, właściwe sobie oznaki: mianowicie — sędziowie do ocenienia bydła rogatego, będą mieli przy sukni na białém tle literę B. sędziowie do owiec literę O, sędziowie do koni lit. K, a do machin i narzędzi rolniczych literę N. Prócz tego będzie postanowionych przez Komitet 4ch gospodarzy wystawy, z których dwóch przy narzędziach rolniczych, a dwóch przy wystawie zwierząt gospodarskich trudnić się będą porządkiem, udzielać na żądanie publiczności zwiedzającéj wystawę wszelkich objaśnień. Członkowie komisyi trudniący się urządzeniem wystawy i loteryi, odznaczać się będą białemi wstążeczkami przy guzikach.

f) Pod losowanie zakupi komisya do wystawy przeznaczona, z bydła uwieńczonego nagrodą najmniéj 4 sztuki, mianowicie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1go buhaja | za cenę | od | 150—200 złr. |
| 1nę krowę | „ | „ | 100—150 „ |
| 1go barana | „ | „ | 80—120 „ |
| 1go ogiera | „ | „ | 200—300 „ |

Wrazie zaś gdyby z zakupna i kosztów urządzenia wystawy, z losów wyprzedanych nadwyżka pozostała, natenczas zakupi się więcéj sztuk bydła i podda pod losowanie.

g) Każdy numer wyciągnięty wygra jednę sztukę bydła.

h) Kto w losowaniu udział mieć zechce, złoży poprzednio w biórze c. k. Towarzystwa gosp. roln. albo osobom do rozprzedaży upoważnionym, za każdy wzięty los dwa złr. m. k. Losy te sprzedawane będą od dnia dzisiejszego aż do rozpoczęcia losowania.

i) Losowane bydlęta tylko za okazaniem wygrywającego losu odebrane być mogą. W razie zagubienia losu, wygrywający odbierając bydlę, wyda własnoręczne zakwitowanie, zatwierdzone przez dwie znane Komitetowi osoby, w którém to zakwitowaniu, wyraźnie wzmianka o zagubieniu wygrywającego losu uczyniona będzie.

k) Gdyby właściciele bydła na wystawę przysłanego, objawili życzenie sprzedaży części swojego bydła, natenczas po ukończoném losowaniu, komisya wystawy, urządzi w tym celu licytacyą.

l) Sprawozdanie z wystawy i loteryi, bilans dochodów i wydatków, przez pisma publiczne ogłoszone będą. Kraków d. 19 kwietnia 1853 r.

Za prezydującego, *Darowski.*
Sekretarz, *Jerzmanowski.*

## Korespondencya Czasu.

**Lwów** 24 kwietnia.

§ Powiedziałem w ostatnim liście, że i obywatele wiejscy z kredytu banku eskontowego pod pewnemi warunkami korzystać mogą. Do tego potrzeba przedewszystkiém, aby się gospodarz przedzierzgnął w przemysłowca, szczególnie zaś w fabrykanta. Rzecz ta wydaje się na pozór bardzo trudna, w istocie zaś da się łatwo uskutecznić. Rzadko bowiem znajdzie u nas gospodarstwo, w którémby się oprócz uprawy roli nie zajmowano pewnym rodzajem przemysłu. Są u nas gdzie-niegdzie huty szklanne i żelazne, maziarnie i potaziarnie, papiernie lub fabryki rosolisów itp., gdzie zaś niema tych, znajdzie się gorzelnia, browar, cegielnia lub młyn. Gospodarz trudniący się tego rodzaju przemysłem, jest *de facto* przemysłowcem, i aby nim być także podług litery prawa, potrzeba tylko postarać się u właściwéj władzy o koncesyą na swoją gałęź przemysłowości. Uzyskawszy od cyrkułu tę koncesyę, co wszakże żadnym nieulegnie trudnościom, zwłaszcza, że podług istniejących przepisów władze polityczne takowe udzielić powinny, staje się gospodarz fabrykantem lub w ogólności przemysłowcem w myśl litery prawa, nabywa przymiot do uzyskania kredytu w zakładzie eskontowym niezbędnie potrzebny i załatwia sobie na mocy téj koncesyi zarazem drugi warunek do kredytu wzmiankowanego potrzebny, tojest *protokółowanie firmy w sądzie handlowym Lwowskim.* Będąc bowiem przemysłowcem w znaczeniu prawném, pozostaje tylko wnieść prośbę do Izby handlowéj o protokółowanie swéj firmy, a sąd handlowy za porozumieniem się z sobą bez przeszkód żądaniu temu zadosyć uczyni. Trzecim warunkiem jest *zamieszkanie we Lwowie.* Lecz i tu niema wielkich trudności. Podobnie bowiem, jak można być *de facto* przemysłowcem nie będąc nim w znaczeniu prawném, tak też odwrotnie można mieszkać na końcu Galicyi, i nie płacić żadnego podatku we Lwowie, a mieć w nim jednak w znaczeniu prawném swoje zamieszkanie, a to w ten sposób, jeżeli trudniący się pewną gałęzią przemysłu, założy we Lwowie skład swoich wyrobów, albo, jeżeli takowe na miejscu zwykł pozbywać, powierzy w celu łatwiejszéj i korzystniejszéj onych przedaży, ajencyą czyli poprostu faktorstwo któremukolwiek handlowi tutejszemu, lub też pierwszéj lepszéj osobie tu zamieszkałéj, która dla oszczędzenia wydatków, interesa kilku lub nawet kilkunastu firm sprawować może. Zamieszkanie we Lwowie jest tylko dla firm fabrykantów bardzo wielkiéj wagi, dla innych zaś jak się to niżéj pokaże, na nic się nieprzyda.

Warunki te wynikają z statutów zakładu eskontowego. Aby bowiem wexel mógł być eskontowany, zawierać powinien trzy podpisy. Jeden jest dla banku zupełnie obojętny—rozumie się pod względem zatrudnienia—lecz dwa muszą należyć do firm w sądzie handlowym protokółowanych, a jeden z tych dwóch do mieszkającego we Lwowie kupca lub fabrykanta krajowego.

Okazuje się więc, że zakład eskontowy jest i dla obywateli wiejskich przystępnym, przyznać jednak należy, że wymaga to nieco zabiegów, a nawet i kosztów. Uzyskawszy bowiem od cyrkułu ową koncessyą, potrzeba będzie opłacać podatek zarobkowy, jeżeli się go dotąd niepłaci, a oprócz tego i agencya we Lwowie ustanowiona przynajmniéj kilka reńskich rocznie wyniesie. Lecz z drugiéj strony niepodobna zaprzeczyć, że straty jakie gospodarstwa w nagłych potrzebach z braku gotówki ponoszą, są daleko dotkliwsze. Często sprzedaje się zboże na pniu, wódka przedwcześnie za bezcen, a przytém wszystkiém opłaca się jeszcze najstraszniejszą lichwę. Temu wszystkiemu kredyt w zakładzie eskontowym zapobiedz może, i koszta dla niego poniesione sowicie się opłacą.

Albowiem w razie potrzeby, jak w czasie żniw, trzej obywatele mający za sobą warunki wymienione, podpisują wspólnie wexel na taką kwotę, jakiéj wszyscy trzej potrzebują, a bank zalicza im ją natychmiast za prowizyę 1% na kwartał. Z końcem kwartału są wprawdzie obowiązani wexel swój wykupić, lecz jeżeli okoliczności niepozwoliły im dotąd płodów swoich korzystnie spieniężyć i gotówki jeszcze niemają, w takim razie wexel swój wykupić mogą pieniądzmi w tym samym zakładzie na nowy wexel pożyczonemi, w ten sposób, że firma wystawiająca tamten wexel podpisze się na nowym jako akceptant, dawniejszy zaś akceptant na nowym wexlu jako wystawiciel, i wexel ten poda się do eskontowania; albowiem zakład eskontowy udziela każdéj firmie podwójny kredyt, raz jako akceptantowi, drugi raz jako wystawicielowi. Zresztą, jeżeli na pierwszy wexel wypoży-

---

koszuli przetrząść one guślarki, pomimo że im związały nogi — zawsze słyszały pukanie... Tak tedy ugruntowała się prawda w stosunek z światem duchów — i fonomen niewytłumaczony, lub źle tłumaczony, wzięto za matematyczny pewnik.

Owe panny Fox, widać nie bite w ciemię, zaraz od początku pojęły zawód swój ze strony praktycznéj; zrozumiały one, że każde rzemiosło, osobliwie takie co spekuluje na łatwowierność ludzi, jest prawdziwą kopalnią złota. Jakoż przeciągając z jednéj prowincyi do drugiéj, nie tylko zebrały dużo grosza, obudziły ciekawość, natworzyły wierzących i admiratorów — ale i naśladowców. Zdolność komunikowania się z duchami, nieograniczała się już na samych pannach Fox; niedość, że nieboszczykowie pukali, ale zaczęli się na żywe oczy pokazywać; tak dalece, iż nie było prawie miasteczka, gdzieby podobnego nierobiono eksperymentu. Rozszerzyło to się piorunem po Stanach Zjednoczonych. Spirytualiści tworzą obecnie sektę w całém znaczeniu uorganizowaną. Zwykłe sztuki owych guślarek z Rochester, stały się przedmiotem *umiejętnych* i *naukowych* badań mędrców zaatlantyckich, którzy pochwytawszy to i owo z mesmeryzmu i z książki Reichenbachowskiéj o „*Odzie*“, a wszystko osobliwszy cytacyami z biblii, wznieśli gmach filozoficznéj teoryi.

Dotąd możnaby złożyć całą bibliotekę z książek traktujących o pukaniu duchów i o ich świecie; to samo dowodzi jak liczni muszą być zwolennicy sekty, wierzący w te objawy nadprzyrodzone. Najmniéj z tuzin wychodzi dzienników zajmujących się częściowo lub wyłącznie sprawami niewidomych istot; prasy drukarskie jęczą, jakby w 1848 r. pod manifestami i proklamacyami i pamfletami dyktowanemi przez duchy; niebrak nawet powiastek naiwnych, w których np. Piotr Simpel dowiaduje się przez pukanie, że jego babunia przeniosła się do wieczności przed 5ciu laty; że przyczyną jéj śmierci były suchoty i że teraz przebywa w drugiéj sferze. Ciekawemi są tytuły dzieł; przypominają one czasy kwitnących u nas panegiryków, kiedy ciemno i pusto było w głowach; posłuchajmy: *Światło z krainy duchów, czyli szereg opowiadań o stanie duchów i o duchowych objawieniach z pierwszéj i drugiéj sfery; wszystko spisane pod ścisłą kontrolą duchów.* A cóż powiedzieć o tym tytule? *Kurs lekcyi pod sterem duchowego nauczyciela o duchach szóstego obwodu?* Jakżeż zajmującemi być muszą: *Wędrówki Tomasza Paine, podyktowane przez ducha samego Painego, a spisane za pośrednictwem E. Hammonda.* A ile znowu daje do myślenia takie dzieło, jak: *Miłość i mądrość według udzielonych objaśnień przez duchy Wiktora Wilsona, Benjamina Franklina, jenerała Washingtona i Sir Astleya Cooper?*

Pokazało się, że amerykańskie duchy mają smak wielostronnie wykształcony; jednakże głównie kochają się w medycynie i Teologii. Do rzeczy powszechnego i dotykalnego użytku niewiele pokazują skłonności. Dziennik *New-York Daily Tribune z 1852* pisze w tym względzie bardzo trafnie: „Znamy pewne wysoce uzdolnione „*Medium*“, które ofiarowało się poznać nas z duchem Sokratesa, Abla, Swedenborga, Salomona i innych wielkości dawno zmarłych, opisać nam co się dzieje na gwiazdach i innych planetach — ale raz na zawsze wyrzekło się zawiadamiać nas o tém co się dzieje w Londynie lub w innych miastach Europy, chociaż redakcya naszego dziennika za te transatlantyckie korespondencye chciała mu grubo zapłacić. Śmiało też możemy twierdzić — pisze pomieniony dziennik — że ze wszystkich dzieł o objawieniach ze świata duchów, nieznamy ani jednego, któreby istotną odkryło tajemnicę; żeby choć jaki sekret kucharski, lub jaki pożyteczny wynalazek — ale to nic a nic zgoła. Zapewne przedmioty tak niskie, nieobchodzą wysoko myślących duchów“.

Przejdźmy teraz do szczególnych opisów zgromadzeń zajmujących się wywoływaniem duchów. *Nowojorski Demokrata* z października r. p. zawiera sprawozdanie o sejmiku ducho-puków i duchowidów odprawionym w Worcester, na którym ci panowie usiłowali uorganizować się w porządną sektę. Przed południem zebrało się ich około 400, po południu w dwójnasób tyle. Komitet zawiadowczy odczytał uchwały, w których zalecano sejmiki co ćwierć roku, utworzenie *bractw harmonijnych* i zakładanie *spirytualnych kółek.* Owe bractwa powinny być utworzone na wzór człowieczéj postaci, tojest: prezes ma przybrać nazwę: *Mózgownicy*, wice-prezes *Nosa* i *Gęby.* Sekretarze *Ocz* i *Uszów.* Jest to koncept przypominający ideje Sevedenborga, a mianowicie jego opis Nieba. Pierwszy dzień tego sejmiku Spirytualnego odznaczył się niejedną próbką śmieszności a nawet głupstwa; drugi jeszcze się lepiéj popisał. Po zagajeniu posiedzenia został przedstawiony duchowidz nazwiskiem *Davis* który odczytał *najprawdziwsze i najautentyczniejsze* sprawozdanie o kongresie duchów, na jaki patrzał własnemi duchowemi oczyma. Jego anioł pokazał mu wielki krzyż z ziarn gradowych wiszący w powietrzu, niemniéj pokazał mu pole zasłane ciężką elektryczną materyą i meteorycznemi kamieńmi, przyczém zrobił uwagę, że na ziemi prawa ciężkości ciał nie są znane dostatecznie. Anioł pokazał mu to aby go przekonać, że ciała duchów jako uduchowniona massa ruszać się i w wyższych sferach przebywać mogą, bez naruszenia praw natury. Poczém kazał mu nakłaniać ludzi do pokuty i poprawy; albowiem Królestwo niebieskie niedalekie jest.

*(Dokończenie nastąpi.)*

czono tylko np. 2000 złr., bank zaś daje im kredyt daleko większy, np. na 6000 złr., natenczas przed końcem kwartału mogą dostać, jeżeli potrzebują, resztujących 4000 złr., i takowe na wykupno dawniejszego wexlu i na dalsze przedsiębiorstwa gospodarskie obrócić. Korzyści ztąd płynące są zanadto wielkie, aby się nie lękać wymienionych wyżéj zabiegów i kosztów, celem uzyskania kredytu w zakładzie eskontowym. Cała zresztą trudność leży w jednym podpisie, tojest kupca Lwowskiego lub fabrykanta krajowego. Mniemam jednak, że i ta trudność da się pokonać. Jeżli bowiem obywatele wiejscy którzy nie są zarazem fabrykantami potrzebują podpisu kupca, to i kupiec potrzebuje dla pożyczki podpisu dwóch innych firm, których mu obywatele wiejscy użyczyć mogą, wspólny więc łączy ich interes. Nakoniec podpis kupca lwowskiego, zastąpić się da podpisem fabrykanta krajowego we Lwowie zamieszkałego, a jakkolwiek firma fabryki nie dla każdéj gałęzi przemysłowości naszéj jest przystępna, znajdzie się jednak bardzo wiele obywateli, którzy sobie firmę tę wyjednać mogą. Pomijam inne formy dla wexlu eskontować się mającego przepisane, odsełając was do ogłoszonego w *Gazecie Lwowskiéj* regulaminu.

**Wiedeń** 25 kwietnia.

ω Przyjazd do tutejszéj stolicy króla pruskiego nastąpi dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Powiadają że oba monarchowie spotkają się z Cesarzem Wszech Rossyi w Warszawie. Podług innych Cesarz Mikołaj odwiedzi Wiedeń około 15go przyszłego miesiąca.

N. Pan przepędził dzisiejszy poranek na polowaniu. Po jutrze wielka wojskowa parada.

Krzyż Franciszka I. dany przez J. K. Mość króla Obojga Sycylii panu Ettenreich stał się powodem do nowéj oznaki względów, z któremi jest dla tego zasłużonego obywatela cała rodzina cesarska. N. Pan raczył go podnieść do stanu szlacheckiego. Postanowienie to ogłoszoném będzie w tych dniach przez dzienniki. W ogólności krok króla Obojga Sycylii, który pierwszy z obcych ozdobił pana Ettenreich swym krzyżem, bardzo tu dobre tak na dworze jak w publiczności sprawił wrażenie.

Mówią, że pan de Fonton który kieruje teraz tutejszém poselstwem rossyjskiem, przeznaczonym jest do Turynu na nadzwyczajnego posła. Pan d'Oubril który dotąd bawi w Petersburgu obejmie tutaj tymczasowo kierunek poselstwa.

Gabinet tutejszy wątpi, żeby rząd piemoncki posunął się aż do konfiskaty dóbr posiadanych w Piemoncie przez poddanych austryackich. Na taki przypadek przyszłoby do zerwania wszelkich dyplomatycznych między dwoma państwami stosunków.

Poseł turecki daje jutro dyplomatyczny obiad na którym znajdować się będzie hr. Buol de Schauenstein.

## Przegląd Polityczny.

Ostatnie dzienniki pruskie przyniosły sprawozdanie z obrad Izby niższéj nad wnioskiem rządowym względem udzielenia ministrowi spraw wewn. mocy zakazywania druków zagranicznych. Wiadomo już czytelnikom, iż wniosek pomieniony odrzucony został większością 8 głosów, a właściwie § 2 jego stanowiący tu głównie. Donosząc o rezultacie tych obrad przypuszczaliśmy iż stronnictwo *Nowo-pruskiéj gazety* głosowało przeciw ministerstwu, bo dziennik pomieniony wyraźnie przeciw temu prawu wystąpił. Tymczasem ostateczna prawa wotowała za wnioskiem. Przeciw niemu wotowało stronnictwo katolickie które chciało początkowo obejść to prawo, wnosząc poprawkę, aby moc zakazu odnosiła się jedynie do druków za granicami Rzeszy ni mieckiéj wydawanych, frakcya prawego środka czyli frakcya Waldbott, tudzież lewa.

— *Monitor* francuski donosi, że koncessyonowanie linij parostatków pocztowych zaatlantyckich odroczone zostało na czas nieograniczony. Natomiast rząd otworzy wkrótce linią bezpośredniéj komunikacyi parowéj z Brazylią.

Trybunał paryzki uznał się kompetentnym w sprawie między p. Veronem a bracią Aguado o sprzedaż *Constitutionnela.*

— Dziennik *Globe* donosi o nadejściu do parlamentu petycyi z Portsmouth z prośbą, aby budżet p. Gladstone, o którym podajemy niżéj dłuższy artykuł, przyjęty został bez zmiany. W innych również miejscach odbyły się w tym celu meetingi, z których wnosić można, że budżet ten powszechne znajduje w kraju współczucie.

W tych dniach odbył się u hr. Derby wielki meeting torysów, na którym znajdowało się około 200 członków parlamentu, a między innymi i p. d'Israeli. Płonne zatem były pogłoski jakoby tenże obóz torysowski porzucił. P. d'Israeli głosował we wszystkich kwestyach prócz jedynie bilu emancypacyi żydów, wraz z swoimi dawnymi kolegami. O samym meetingu, tyle jedynie wiadomo, że hr. Derby miał mowę, która wszystkich konserwatystów nowym ożywiła duchem. Rzecz zresztą naturalna, że kilka klęsk poniesionych ostatniemi czasy przez koalicyjne ministeryum, dodało protekcyonistom nieco odwagi.

— O ostatnich wypadkach w Hiszpanii, tak pisze paryzki korespondent *Morning Chronicle:*

„Hiszpańskie przesilenie uchodzi tu za ważne, i grożące nietylko ministeryum ale nawet i dynastyi. Pewien znakomity mąż stanu angielski, któremu poseł hiszpański przy tutejszym dworze dał do zrozumienia, że dzisiejsza konstytucya utrzymaną być niemoże, miał odpowiedzieć: „chcecie zwalić konstytucyą, uczyńcie to jeźli macie ochotę; musimy was wszakże przestrzedz, że gdyby w skutku tego, hr. de Montemolin wziął górę, to niebędziecie mogli na wsparcie nasze rachować, bo w takim razie nic przeciw niemu nieprzedsięweźmiemy.“ Tutejsi legitymiści utrzymują, że jen. Cabrera jest każdéj chwili gotów udać się do Hiszpanii i jeźli jeszcze bawi w Londynie to tylko dla tego, że jego stronnictwo niedało mu jeszcze hasła do czynnego wystąpienia.“

Nowy gabinet madrycki nic takiego nie czyni coby mu zjednać mogło opinią publiczną. W pierwszym rzędzie aktów tego rodzaju, byłoby przywrócenie do urzędu prezesa najwyższego sądu p. Arrazola, który bez względu na zasadę nietykalności sądownictwa, usunięty został przez gabinet Roncali za to, że głosował w senacie na korzyść marszałka Narwaeza. Zapewniają jednak, że jen. Lersundi niema wcale zamiaru przywrócenia go. Natomiast mianował jenerała Lara gubernatorem Nowéj Kastylii i p. Benavides który zasiadał w poprzednim gabinecie, gubernatorem cywilnym Madrytu. Każdy widzi w tém nowy dowód, że gabinet Lersundi prostą jest kontynuacyą poprzedniego.

— Rząd sardyński zamierzał w saméj rzeczy nałożyć sekwestr na dobra poddanych austryackich w Piemoncie, tudzież na posiadłości biskupstw medyolańskiego i pawijskiego tamże, ale od tego odstąpił. Dobra biskupie są małéj wartości, wreszcie sekwestr ten byłby ostateczném zerwaniem wszelkich stosunków między obu państwami, dziś już i tak mocno nadwerężonych. W dniu 19 b. m. przedłożonym został Izbom wniosek o kredyt 400,000 lirów na emigrantów którzy ulegli sekwestrowi. Poseł austryacki hr. Apponyi który wybierał się do Medyolanu, pozostał na swojem miejscu. Wielu wychodźców otrzymało rozkaz opuszczenia krajów sardyńskich z powodów niepolitycznych.

*Gazeta Augsburgska* donosi, że twierdze i ważniejsze punkta Piemontu ku granicy lombardzkiéj będą wzmocnione wojskiem. Alessandria, Casale a nawet Genua postawione być mają w stanie obronnym.

W Iglesias na wyspie Sardynii przyszło do krwawego zajścia, w którém syndyk i proboszcz polegli. Bliższe szczegóły jeszcze niewiadome.

— Książę Daniel Czarnogórski, stryj jego prezydent senatu Piotr Niegusz, wojewoda Iwo Rakow i senator Stańkow, tudzież adjutanci Bieładynowicz i Wukowicz przybyli do Tryestu 22go b. m. skąd udali się do Wiednia tegoż dnia dla podziękowania N. Panu za pomoc w ostatniéj wojnie tudzież złożenia mu powinszowania z powodu ocalenia życia.

— W Porcie pirejskim wielki ruch panuje, który rodzi mnóstwo wieści. Depesze jedne przyszły do posła angielskiego do Aten, inne posłano do Malty do admirała Dundas. Przybycie parowca francuskiego spowodowało pogłoskę o odwołaniu floty francuzkiéj która jak wiadomo stoi pod Salaminą.

— W niedzielę kwietnią przyszło do krwawego zajścia w kościele Grobu ś. w Jeruzalem pomiędzy Grekami i Ormianami, a to z powodu jednéj lampy. Kilka osób zostało rannych. Katolicy nie mieszali się do bitki i odprawiali swoje nabożeństwo. Missyonarzy angielskich wygnano z kościoła z powodu nieprzyzwoitości jakich się dopuszczali w Wielki piątek.

— *Gazeta Tryestska* donosi z Bagdadu, że 12-letni brat Szacha perskiego wygnany pod pozorem udziału w buncie, który jak w swoim czasie donosiliśmy krwawe wywołał prześladowanie, oddał się pod opiekę konsula angielskiego.

— Wiadomości z Birmy dochodzą do 10go marca, i wróżą bliski pokój, wojska birmańskie cofają się na widok Anglików. Stronnicy wygnanego króla Awy zaczynają róść w siły.

— Powstanie w Chinach zdaje się szerzyć. Powstańcy zdobyli Wuchang i zburzyli tamtejsze bałwany po bóżnicach. *Bombaj-Times* mniema, że wypadki w Chinach mogą być z korzyścią dla wpływu Anglii w tém państwie.

— Urzędowy dziennik washingtoński oświadcza, że pogłoska o zaniechaniu wyprawy do Japonii, jest zgoła bezzasadną; i że prócz trzech okrętów które jeszcze wypłynąć nie mogły, cała flota expedycyjna pod wodzą admirała Perry, z 8 okrętów złożona, znajduje się już w porcie chińskim Makao, i jest dość silna do zaimponowania Japończykom.

Z Meksyku donoszą 21go marca, że Santa Anna wybrany został na prezydenta Rzpltéj, i w mowie swojéj wyrażał się o yankeesach (północnych amerykanach) jako o nowożytnych wandalach.

### Francya.

**Paryż 22** kwietnia. Ostatnie telegraficzne depesze ze Stambułu, nie mały rzuciły popłoch na tutejszą giełdę, i z tego powodu *Monitor* dzisiejszy przestrzega publiczność, aby telegraficznym doniesieniom w ogóle bezwzględnéj nie dawały wiary. „Nie odrzeczy będzie, pisze ten dziennik, przypomnieć publiczności, że telegraficzne wiadomości nie mają już dzisiaj urzędowego charakteru, jaki im dawniéj nadawał rządowy monopol — i przestrzedz o nadużyciach, jakie za pomocą tego środka, miejsce mieć mogą. Ilekroć wiadomości telegraficzne nie są przez rząd urzędownie ogłaszane, nie mają większéj wagi jak zwykłe prywatne korespondencye.“ (Jakoż wiadomo już dzisiaj, że wiadomości o niespokojnościach w Stambule, o wyrznięciu chrześcian w Brussie itd. zupełnie były bezzasadne).

*Monitor* zawiera prócz tego dekret udzielający koncesyą na wielką sieć kolei żelaznych środkowéj Francyi, angielsko-francuzkiemu towarzystwu pod przewodnictwem hr. de Morny. Koncesya ta obejmuje wprawdzie tylko trzy linie: z Clermont do Montauban, z Limoges do Agen i z Lyonu do Bordeaux, ale dosyć spojrzeć na kartę dzisiejszéj Francyi, aby się przekonać, że linie te, w związku z już ukończonemi lub w trakcie budowy będącemi kolejami, uzupełnią połączenie stolicy i północnych departamentów z Tuluzą i południem, tudzież oceanu z przemysłowemi wschodniemi departamentami, Szwajcaryą i Niemcami. Przestrzeń tych trzech linii wynosi 915 kilometrów (około 120 mil) i będzie ona w trzeciéj części wykonana przez kompanią bez żadnego wsparcia ani zaręczenia procentów ze strony rządu; do dwóch drugich części rząd dostarczy gruntu i pokryje koszta robót ziemnych, obliczone na 60 do 70 milionów franków.

— Marszałek Saint-Arnaud wrócił dzisiaj do Paryża i obejmie napowrót zarząd ministerstwa wojny.

— W tych dniach Cesarz ma położyć kamień węgielny do budowy wielkiego pałacu kryształowego powszechnéj wystawy na polach elizejskich.

— Pani Sand wyjechała do Anglii na powitanie pani Beecher Stowe autorki „Oncle Tom's Cabin.“

### Anglia.

**Londyn 21** kwietnia. Czytamy w *Journal des Débats:* „Z wielką niecierpliwością wyglądano w Anglii przedłożenia budżetu ze strony nowego gabinetu. Zadanie to powierzone zostało mężowi, który równie charakterem jak zdolnościami, jaśnieje w pierwszym rzędzie ludzi stanu W. Brytanii, panu Gladstone.

Jakoż, w zeszły wtorek kanclerz skarbu, w pięciogodzinnéj mowie, wyłożył zasady swojego dzieła. Szereg środków, które w niem proponuje, stanowi plan finansowy godny Peela i Pitta. Dwa te imiona są nierozłączne, obadwaj bowiem zgodzili się na ów wielki środek, który posłużył dawniéj do ocalenia politycznej i terytoryalnéj niepodległości W. Brytanii, a w nowszych czasach do ustalenia wolności handlowéj: chcemy tu mówić o podatku od dochodów, znanym pod nazwą *income tax.*

Podatek ten wprowadzony został naprzód przez Pitta dla pokrycia kosztów wojny z Francyą, a zniesiony został w r. 1816. Przywrócił go przed 12tą laty sir Robert Peel, aby się postawić w możności przeprowadzenia reformy handlowéj, do któréj imie swoje przywiązał. W obu tych przypadkach podatek rzeczony ustanowiony został jedynie czasowo, dla zaradzenia specyalnym potrzebom; nigdy nie uważano go za stały, i dla tego uchwalany bywał raz na 3 lata, raz na 2 itp. i odnawiany przy upływie terminu. Termin taki upłynął 5go b. m.

Zachodziła kwestya: czy ma być na nowo uchwalony i czy w takiéj jak dotąd formie. Zdaniem wielu podatek ten stał się już nieodzownym, i opodatkowani muszą się w téj mierze zrezygnować. Przypuściwszy to, zachodziła kwestya repartycyi, kwestya trudna, jeśli nie niepodobna do rozwiązania. W dzisiejszéj formie, podatek ten ciąży na wszelakich zarówno dochodach, jakiejkolwiek są one natury, czy stałe czy przypadkowe. Na pierwszy rzut oka jest to równość, ale jak wszystkie środki bezwzględnéj równości, jest to w gruncie niesprawiedliwość. Jestże słusznem, aby człowiek, który przez swój przemysł i pracę przychodzi do dochodu 20,000 frank., płacił równy podatek, jak ten, który ma tyleż dochodu z kapitału, w papierach lub ziemi? Oto jest kwestya debatowana od chwili zaprowadzenia *income tax* i którą p. Gladstone miał dzisiaj do rozwiązania.

Kanclerz skarbu oświadczył z całą szczerością, że mu się wydaje niepodobnem rozwiązać ją w sposób zadawalniający, bez stworzenia innych nierówności, równie niesłusznych, i bez obudzenia nieprzyjaznych uczuć między różnemi narodu warstwami; wolał zatém zmienić cały system podatku i przyjąć za zasadę zupełne onegoż zniesienie po upływie pewnego czasu. P. Gladstone proponuje zatem utrzymanie na dwa lata dzisiejszéj taxy 7 denarów od funta szter. czyli $2\frac{1}{2}$ od sta, z rozciągnięciem jéj na każdy dochód przenoszący 100 fst. rocznie (zamiast jak dotąd 150) i z nałożeniem jéj również na Irlandyą. W r. 1855 taxa byłaby zniżoną do 6 denarów, w 1857 do 5, a w trzy lata późniéj, to jest 1860 r. ustałaby zupełnie.

Irlandya narzekać będzie niewątpliwie; ale się znajdzie i inna klassa malkontentów, tych mianowicie, których dochód roczny od 100 do 150 fs. wynoszący dotychczas podatkowi nieulegał, a którzy pociągnięci zostają dla tego, aby takowy mógł być niezadługo zniesionym. Wówczas, dla przywrócenia równowagi p. Gladstone wnosi ustanowienie podatku od spadków czyli sukcesyj, które dotąd żadnemu nie ulegają podatkowi. Opinia publiczna oddawna za tem przemawia, a podatek ten przynieść może około 50

milionów fr. do roku. Prócz tego p. Gladstone wnosi podwyższenie podatku od trunków w Szkocyi i Irlandyi, podwyższenie opłat od patentów handlarzy herbaty i tytuniu itp.

Jestto wszakże jedna tylko strona nowego budżetu. Z drugiéj strony widzimy p. Gladstone wstępującego na drogę zniżenia taryf celnych, równie śmiało jak niegdyś Robert Peel. Zniża naprzód cło od herbaty, przedmiotu powszechnéj konsumpcyi w Anglii, o więcéj niż połowę (z $2\frac{1}{2}$ szyl. na 1 szyl.), cło zaś od mydła zupełnie znosi. To ostatnie przynosiło samo jedno 30 milionów fr. Daléj zniża około 150 różnych pozycyi taryfy, dotyczących po większéj części pierwszych potrzeb życia, mianowicie cło od masła, séra, jaj, owoców itd. Stempel od ogłoszeń w dziennikach redukuje o połowę, (na pół szylinga) a stempel od dodatków dziennikarskich znosi.

Słowem, jeśli budżet przyjęty będzie w takiéj formie, w jakiéj przedstawiony, i skoro zmiany w obu projektowane kierunkach wejdą stopniowo w życie, okaże się z jednéj strony przybytek w dochodach około 100 mili. fr. z drugiéj ubytek w ciężarach o 125 mil. Niedobór zaś musi być wypełniony przez wzrost powszechnéj pomyślności: a jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, nie można wątpić, że wielka impulsya dana ogólnemu dobrobytowi przez zniżenie taryf usprawiedliwi tę politykę śmiałą, szlachetną i liberalną.

Nie trzeba wszakże mniemać, aby ta śmiałość mijała się z roztropnością, a jeśli my czynimy zastrzeżenie co do nieprzewidzianych wypadków, to i rząd angielski nie zapomina o nich. Gabinet dzisiejszy złożony jest z ludzi największego doświadczenia; jestto sam kwiat najświatlejszych i najzdolniejszych mężów w kraju. P. Gladstone wnosząc stopniowe zniesienie *income tax* wie dobrze co czyni. *Income tax* jest przedewszystkiem wielką machiną wojenną, ostatnią ucieczką w ostatecznych przypadkach, *ultima ratio;* i rząd W. Brytanii chce ją też zachować na wyjątkowe okoliczności. Za pomocą to *income tax* prowadził Pitt wielką wojnę, i p. Gladstone nieomieszkał tego przypomnieć. Nie chce on kruszyć téj zbawiennéj broni, ale ją tylko złożyć w zbrojowni. „Jeśli nie zniszczycie tego wielkiego narzędzia, mówił kanclerz skarbu, to będziecie zawsze mogli, w razie wojny itp. podnieść armią waszą do 300,000, a flotę do 100,000 ludzi, i wszytko inne w proporcyi. A jeśli wysoką przywięzujecie wartość do waszych rezerw lądowych i morskich, to ja nie mniejszą ważność przywięzuję do téj fiskalnéj rezerwy, która w koniecznym razie, postawiłaby was znowu w możności stawienia czoła choćby całemu światu.“

Takie są główne punkta nowego budżetu W. Brytanii. Będą one nie długo przedmiotem ogólnéj dyskusyi, będziemy więc mieli niejedną sposobność bliższego ich rozbierania, które może nie być dla nas bez korzyści.“

— Jeden z dzienników donosi, że przełożony z francuzkiego na angielskie dramat młodego Dumasa pod tytułem: *la dame aux Camelias*, nie mógł być przedstawionym w teatrze Drurylane w skutku położonego przez lorda szambelana *veto*.

## Turcya.

Dnia 5 kwietnia przybył do Stambułu poseł angielski lord Redcliffe. Okręt jego witany był przez francuskie, rossyjskie i tureckie okręta. Poseł nie chciał z nikim wprzód mówić, póki się nie zobaczy z Sułtanem, gdy wszakże już tego dnia nie był czas po temu, przeto poseł wysiadł incognito, zabawił kilka minut w poselstwie angielskiem i rossyjskiem i wrócił na statek. Nazajutrz przybył p. de la Cour z którym lord kilka godzin rozmawiał na okręcie, a następnie wysiadł urzędownie na ląd w obec kilkunastu tysięcy widzów i udał się do pałacu poselstwa swojego, gdzie przemówił do witających go urzędników poselstwa i licznie zgromadzonych Anglików:

„Panowie! dziękuję wam za wasze przyjęcie. Lubo w czasie mojéj nieobecności niemiłe zaszły wypadki, mniemam przecież, że nie można nic lepszego robić, jak zająć się przyszłością nie zwracając się ku przeszłości. Czuję się być szczęśliwym, że widzę w was tyle otwartości i lojalności, i przekonany jestem, że na waszą pomoc w każdéj chwili liczyć mogę. Polityczne widoki Anglii ściśle są związane z niepodległością i bytem tego wielkiego państwa; nic nie może obudzić w nas powątpiewania w przyszłą jego pomyślność, i zdaje mi się, że nie będę miał powodu żałować wielkich ofiar jakie poniosłem oddalając się od ojczyzny mojéj i mojej rodziny, a przybywając do was. Dziękuję wam jeszcze raz panowie za przyjęcie jakiego od was doznałem.“

Następnie udał się poseł do W. Wezyra u którego 4 godzin przepędził. Dnia 7go udał się w paradzie do Sułtana, i około 2 godzin z nim rozmawiał, oddawszy mu przytém własnoręczny list królowéj Wiktoryi. Mowa jaką powitał Sułtana brzmi:

„N. Panie! Na wyraźne żądanie najłaskawszéj mojéj królowéj, powracam znów do W. C. Mci. Królowa nagląc mój przyjazd wśród okoliczności nie małéj wagi, chciała W. C. Mci dać dowód najżywszéj przyjaźni i współczucia, jakiem ją i jéj rząd ożywia nieustannie w każdym względzie, co tylko szczęście państwa ottomańskiego i osoby W. C. Mci tyczy. Mimo szczególnych przeszkód wypełniłem rozkazy mojéj królowéj nie tylko przez powinność i honor, ale również z całą przyjemnością płynącą ze szczerego życzenia iżbym się mógł przyczynić do dobra W. C. Mości które tyle królową obchodzi, i w nadziei doznawania względów, któremi tak często na dworze J. C. Mości byłem obdarzany. Byłoby zbytecznem chcieć W. C. Mości nowe z mojéj strony dawać w téj mierze zapewnienia. Przyjacielskie stósunki istniejące na szczęście między obu państwami spoczywają na niewzruszonych podstawach jakiemi są traktaty. Polegają one na wzajemném zaufaniu i na obu stron mniéj więcéj wspólnych interessach. Przekonany wreszcie jestem, że swobody przyznane w tém państwie poddanym brytyjskim nie mają lepszéj rękojmi nad tę, jaka wypływa ze znanéj polityki i sposobu myślenia W. C. Mości.“

Mówią, że lord Redcliffe stara się uzyskać dla przedsiębiorców angielskich przywiléj wyczerpywania bogatych min Rumelii i budowy kolei żelaznéj. Rumelia ma mieć nader obfite a mało znane kopalnie wszelkiego rodzaju kruszczów i soli. Korzyść byłaby obustronna, a Anglia miałaby przytém wielki wpływ w kraju i w rządzie. Mówią, że lord Redcliffe przed przybyciem swojém do stolicy dwa razy widział się z p. de la Cour, który go 36 godzin w Messinie wyglądał i że za wspólną umową przybył dniem wprzódy do Bosforu. Po przyjeździe p. de la Cour, Seraskier udał się natychmiast do księcia Menżykowa i to w niezwykłéj godzinie bo o 8éj zrana. D. 8go pułkownik Rose opuścił Stambuł na tym samym statku, na którym przybył lord Redcliffe i wziął z sobą depesze do Londynu.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

W Tarnowskiém użalają się powszechnie na upadek cen bydła. Spekulanci roznieśli pogłoskę, że do Wiednia niemogą już tyle pędzić wołów, bo tam sprowadzają teraz tłuściejsze i roślejsze bydło z Egiptu przez Tryest. Już i bez téj pogłoski, która nieświadomych tylko złudzić by mogła, właściciele ziemscy muszą się za bezcen pozbywać wołów całą zimę karmionych, bo przeciągła zima nadzwyczaj podniosła cenę paszy i po wielu miejscach brak jéj czuć się daje. Konsumenci wszakże nic na tém nie zyskali, a mięso płaci się w Tarnowie 14 kr. walutą. (W Krakowie płaci się funt krakowski 6 kr. mk.)

— Cholera zaczyna się coraz mocniéj szerzyć w Moskwie i przybierać na się charakter zaraźliwy.

— Ajenci hamburgscy zakupują teraz na rachunek przedsiębiorców angielskich wielkie lasy w Poznańskiem i na Szląsku, wszakże te tylko które mogą dostarczyć budulca do okrętów.

— Daguerre miał sobie wyznaczoną jak wiadomo pensyę za swój wynalazek. Wdowa Sennefeldera wynalazcy litografii zamieszkała w Monachium posprzedawała resztę kamieni litograficznych po swoim mężu, niemając czém opędzić pierwszych potrzeb życia.

— Los znanego chartysty i członka parlamentu Fergusa O' Connora rozstrzygniętym już został. Komisya zdrowia przekonała się iż O'Connor jest obłąkany. Znaczny niegdyś majątek jego zeszczuplał na niespełna półtora tysiąca funtów, które zaledwie wystarczą na pokrycie potrzeb jego w prywatnym zakładzie obłąkanych, gdzie umieszczonym został.

— W dniu 15 maja zgromadzili się delegowani wszystkich miast Meklemburgii w Parchim dla naradzenia się w procesie prowadzonym przeciw miastu Rostok, które wygnało z jarmarku swego wszystkich zamiejscowych szewców. Proces ten rozpoczął się w r. 1740 i przez lat 113 przystąpiono wreszcie do żądania, aby złożono dowody; w tym przeto celu nastąpił zjazd pełnomocników wszystkich miast.

**Przyjechali do Krakowa** od dnia 26 do dnia 27go kwietnia: Jakób Kamieński z Chrobacz. Władysław hr. Wodzicki z Drezna. Fryderyka Teply ze Lwowa. Józef Romaszkan ze Stryja. Edward Krumpel z Polski. Jakób Rawicz z Berdyczowa. Floryan Wodziński z Ołomuńca.

**Wyjechali.** Edward hr. Fredro, Mikołaj Ghika, do Lwowa. Karolina Swierzyńska do Tarnowa.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 26 kwietnia. Jak dalece handel zboża wyłącznie w rękach starozakonnych zostaje, dowodem tego, iż z powodu świąt żydowskich, niejeden wóz ze zbożem nie przyszedł dziś na targ z granicy Król. Polskiego; zwieziono tylko trochę zboża chłopskiego z okolicy po kilka korcy na wozie. Kupcy z Galicyi przybyli wprawdzie, ale niemogli nic kupić, bo dziś tak nazwane wolne święta, a wszystko zboże na wsypkach jest własnością handlarzy starozakonnych. Nic też nie zakupiono prócz z wozów chłopskich nieco jaréj pszenicy na siew, którą płacono po $9\frac{3}{4}$ złr. Owsa rychliku na siew trochę po $4\frac{7}{8}$ złr. W piątek podobnież niemożna się żadnego targu spodziewać, bo święta jeszcze nie skończyły się.

Wiadomo już, iż od niejakiego czasu zakończoném jest odbywanie targów zbożowych na granicy na territorium Królestwa Polskiego. Wczoraj nadszedł znów surowy zakaz odbywania nie już targów, ale nawet przesypek zbożowych z transportów z głębi kraju na wozy tutejsze, i takowe przesypki odbywać się mają w oddaleniu 5 wiorst od granicy w Król. Polskiém.

### CENY ZBOZA

*na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.*

| W KRAKOWIE dnia 26 kwietnia 1853 roku. | I. Gatunek. | | | | II. Gatunek. | | | | III. Gatun. | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | od | | do | | od | | do | | od | | do | |
| | zr | kr | zr | kr | zr | kr | zr | kr | zr | kr | zr | kr |
| Korzec pszenicy | — | — | 9 | 45 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ „ jaréj do siewu | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ żyta | — | — | 7 | 45 | — | — | — | — | — | — | | — |
| „ jęczmienia | — | — | 6 | $37\frac{1}{2}$ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ owsa rychliku | — | — | 4 | $52\frac{1}{2}$ | — | 4 | 30 | — | — | — | 4 | 45 |
| „ grochu | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ jagieł | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ koniczyny białéj | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ bobu | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ wyki | — | — | 8 | 45 | — | — | 8 | 15 | — | — | — | — |
| „ tatarki | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ prosa | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ rzepaku zimowego | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ rzepaku letniego | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ ziemniaków | — | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Cetnar siana wagi krakows. | 1 | — | 1 | 15 | — | — | — | 48 | — | — | — | 42 |
| „ słomy „ | — | — | 1 | 15 | — | — | 1 | — | — | — | — | — |
| Gar. spirytusu z opłatą | — | — | 2 | 40 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ okowity „ | — | — | 1 | $52\frac{1}{2}$ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ masła czystego | — | — | 2 | 45 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kopa jaj kurzych | — | — | — | 36 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Drożdży wanien. z piwa marcow | — | — | 2 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ „ „ dubeltow. | — | $37\frac{1}{2}$ | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kaszy jęcz. miarka | — | — | — | 36 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ częstoch. | — | — | 1 | 20 | — | — | 1 | 12 | — | — | — | — |
| „ pszennéj | — | — | — | 56 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ perłowéj | — | — | 1 | 15 | — | — | 1 | 8 | — | — | — | — |
| „ tatarcz. całéj | — | — | 1 | 4 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ przetartéj | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Pęcaku | — | — | — | 48 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Mąki z pod krupek | — | — | — | 32 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Mąki tatarczanéj | — | — | — | 40 | — | — | — | — | — | — | — | — |

Sporządzono w biórze Kommisaryatu Targowego,

Delegowani Obywatele: *Jakób Miczyński. Paweł Siwecki. Karol Kempter.*

Kommisarz Targ. *Teofil Wesper. Siermontowski* Adjunkt.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

**Wiedeń.** *Kursa telegraficzne z d. 27 kwietnia.* Metaliki 5-proc $94\frac{1}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $85\frac{1}{8}$. — Metaliki 4-proc. $75\frac{3}{4}$. — 4-proc. z 1850 r. 93 — $3\frac{1}{2}$-proc. 48. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. z 1839 r. 250, $393\frac{7}{8}$. — Augsburg $109\frac{1}{8}$. — Londyn 10 kr. $47\frac{1}{2}$. — Paryż $129\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1488. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97\frac{7}{16}$ B. $116\frac{1}{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

**Kurs krakowski** 23 kwietnia. Banknoty austryac. żądają 96, płacą $95\frac{2}{3}$. Pruski kurant ż. 103, pł. $102\frac{1}{2}$. — Ruble srebrem nowe ż. $100\frac{1}{3}$ pł. 100.— Cwancygiery nowe ż. $104\frac{1}{2}$ pł. 104.— Cwancygiery stare ż. $103\frac{1}{2}$ pł. 103. — Imperyały ż. 34 9, pł. 34 6. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 12, pł. 19 8. 20frankowe ż. 33 6, pł. 32 —.— Listy Zastawne polskie żądają $101\frac{3}{4}$ pł. $101\frac{1}{2}$.— Listy Zastawne galic. ż. 93 pł. $92\frac{2}{3}$.

**Kurs lwowski** z dnia 24 kwietnia. Dukat holend. 5 złr. 1 kr. Dukat ces. 5 złr. 5 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 48 kr. — Rubel ros. 1 złr. $42\frac{1}{2}$ kr.— Talar pruski 1 złr. 35 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 17 kr.— Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k.— Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. — kr. —.

**Kurs giełdy warszawskiéj** z dnia 10go kwietnia: — *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 91 kop. 80 d. r. 91 k. 95. Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. 91 k. 65 d. 91 k. 65. Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 104 k. — d. r. — k. —. Londyn 1 fnt szt. 3-m. ż. r. 6 k. 25 d. — . — Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 74 k. 85 d. r. — k. —. — Wiedeń 150 złr. 2-m. ż. r. 85 k. 80 d. r. — k. —. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. r. — k. — d. r. — k. —. *Monety:*— Imperyały ż. r. - k. — d. r. 5 k. 16. *Papiery:*— Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. —. k. —. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. 91 k 92 d. r. — k. —. Listy zastawne nowe za 100 ż. r. 15 k. - d. r. — k. — Obligacye udziałowe na 300 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. 15.

**Kurs wiedeński** z dnia 26 kwietnia. — Metaliki 94. — Nowa pożyczka. 85. — Akcye Banku wied. 1498. — Akcye kolei żel. szl. 247. — Agio od złota $13\frac{3}{4}$, od srebra $9\frac{3}{8}$.

**Kurs wrocławski** z dnia 26 kwiet. Banknoty austryack. $93\frac{5}{6}$ ż. Banknoty polskie $97\frac{1}{2}$ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $98\frac{1}{4}$ ż. — Listy zastawne poznań. 4% $105\frac{5}{12}$ ż., dto $3\frac{1}{2}$% $97\frac{3}{4}$ d. — Kolej Krak.-górno-szląs. $94\frac{1}{2}$ ż.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dzień. | Godzina. | Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura. | Stan ciepła według Reaumura. | Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e. | Kierunek wiatru i natężenie. | Stan atmosfery. | Zjawiska napowietrzne. | Zmiana term. w ciągu dnia. od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 26 | 2 | 27" 2''' 742 | + 11° 4 | 2'''. 45 | północni słaby | pogoda | | +14°5 | +1°4 |
| „ | 10 | „ 2 864 | + 7° 5 | 3 18 | wschodni „ | „ | | | |
| 27 | 6 | „ 2 680 | + 4° 1 | 2 65 | „ „ | mglisto | mgła | | |


# Inseraty.

Ze względu na budować się mającą kolej żelazną, zawiadamia się przedsiębiorców, iż w kierunku téjże kolei w dobrach **Górka Szlachecka** pod Trzebinią, znajdują się zdatne materye budowlane, jako to: **glina, kamień wapienny i piasek.**

W tychże dobrach jest do wydzierżawienia **MŁYN** tudzież **grunta dworskie** rozmaitéj rozległości na lat 6 lub dłużéj. Wiadomość u Rządzcy na miejscu. (183-4-6)

(401) **TEATR.**

Czwartek ostatni abonament — komedya z francuskiego:

**„Anioł i djabeł“.**


Redaktor odpowiedzialny, KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI Zarządzca Drukarni.